

IGOR SZPOTAKOWSKI
UNIwersytet Jagielloński
ORCID ID: 0000-0001-8015-8614

ROZDZIAŁ 6

PROCES INKWIZYCYJNY W EUROPIE, A PROCEDURA KARNA W CESARSKICH CHINACH - RZECZYWISTE CZY JEDYNNIE POZORNE PODOBIENSTWO?

WPROWADZENIE

Historia prawa chińskiego epoki cesarskiej to wciąż nie-
często poruszany przez polskich badaczy w opracowaniach na-
ukowych temat. Poznanie jej ma jednak fundamentalne zna-
czenie, by móc w pełni zrozumieć współczesny system prawa
chińskiego, a przy okazji uchronić się od błędu patrzenia na

niego jedynie z perspektywy zachodnich koncepcji prawnych i filozoficznych. Analizując rozwiązania tak odległej od naszej kultury prawnej koniecznym staje się bardzo dokładne zwrócenie uwagi na kontekst historyczny, kulturowy, jak również językowy, bez których analiza ta prowadziłaby do błędnych wniosków, czy nawet w skrajnych przypadkach byłaby kompletnie niezrozumiała i bezużyteczna¹. Wielka jest więc przydatność w tej kwestii komparatystyki prawniczej w ujęciu historycznym, która pozwoli nakreślić obraz tego jak kształtowały się odmienne kultury prawne w różnych zakątkach świata.

W swoich pracach naukowych dotyczących historii Chin lub historii prawa chińskiego wielu autorów, takich jak m.in. Krzysztof Gawlikowski², Klaus Mühlhahn³, Denis Twitchett⁴ czy Antoni Kość⁵, podkreśla inkwizycyjny charakter procedury karnej w Chinach epoki cesarskiej. Taka klasyfikacja, będąca uogólnieniem, prowadzi nieuchronnie do wniosku, że procedura karna w cesarskich Chinach jest tożsama, co do swego charakteru, z procesem inkwizycyjnym w średniowiecznej i nowożytnej Europie. Takie założenie zaś może być podstawą przekonania, że wszystkie cechy charakterystyczne dla europejskiego modelu inkwizycyjnego możemy bezpośrednio odnaleźć również w chińskim postępowaniu procesowym epoki cesarskiej.

¹ J. Chen, *Chinese Law: Towards an Understanding of Chinese Law, Its Nature and Development*, London 1999, s. 1-5.

² K. Gawlikowski, *Konfucjański model państwa w Chinach*, Warszawa 2009, s. 89.

³ K. Mühlhahn, *Criminal Justice in China: A History*, Cambridge, Massachusetts, London 2009, s. 46.

⁴ W. Johnson, D. Twitchett, *Criminal Procedure in T'ang China*, "Asia Major 3rd series" 1993, nr 6(2), s.137.

⁵ A. Kość, *Prawo a etyka konfucjańska w historii myśli prawnej Chin*, Lublin 1998, s. 179.



Trudno jest jednak znaleźć publikacje naukowe, które szczegółowo porównywałyby ze sobą obie te procedury, co pozwoliłoby potwierdzić, zakwestionować lub skorygować tezę o podobieństwie obu tych systemów. Taka analiza wydaje się być potrzebna nie tylko dla badaczy zajmujących się chińskim prawem, ale także dla tłumaczy literatury chińskiej, kulturoznawców, jak również w celu dalszego rozwoju badań nad historią prawa chińskiego i uściślenia dotąd niejasnych pojęć.

W niniejszej pracy, odtwarzając i porównując oba modele procesu karnego krok po kroku, postaram się ustalić co je łączy, co dzieli, a przede wszystkim wykazać, że podobieństwo pomiędzy nimi jest jedynie pozorne.

RAMY CZASOWE

Za początek Chin cesarskich uznajemy rok 221 p.n.e., kiedy to państwo Qin pokonało inne królestwa i zjednoczyło kraj nie tylko militarnie, ale także poprzez unifikację pisma, wag, miar oraz pieniądza⁶. Jednak największe znaczenie ma dla nas unifikacja prawa. Prawie każda z chińskich dynastii wraz z rozpoczęciem swoich rządów ogłaszała kodeks, będący zbiorem praw, kar, a także procedury sądowej. Najwcześniejszym znanym badaczom zbiorem zachowanym w całości jest Kodeks dynastii Tang (618-907) z roku 653, chociaż udało się zrekonstruować częściowo fragmenty również kodeksów wcześniejszych⁷. Do Kodeksu Tang nawiązywały też zbiory praw kolejnych wielkich dynastii, tj. Song (960-1279), Yuan (1271-1368), Ming (1368-1644) i Qing (1644-1912). Choć przez ten czas zmieniała się surowość kar i nieznacznie rzeczywista praktyka sądowa,

⁶ J.K. Fairbank, *Historia Chin. Nowe spojrzenie*, przeł. T. Lechowska, Z. Słupski, Gdańsk 1996, s. 52-55.

⁷ T. Brook, J. Bourgon, G. Blue, *Historia chińskich tortur*, przeł. I. Stąpor, Warszawa 2010, s. 49.



to jednak istnieje zauważalna formalna ciągłość od Kodeksu Tang, aż po Kodeks Qing⁸. Dlatego też w mojej pracy zwrócić szczególną uwagę właśnie na procedurę karną okresu Tang i Song, nie pomijając oczywiście istotnych zmian jakie nastąpiły pod rządami kolejnych dynastii.

Proces inkwizycyjny w Europie swoje korzenie wywodzi z obecnej w prawie rzymskim w okresie klasycznym, a szczególnie poklasycznym procedury *cognitio extra ordinem*, w której pretor nadzorował proces karny praktycznie od samego początku do końca⁹. W nawiązaniu do niej, dopiero narodziła się inkwizycyjna procedura karna w Europie, której inicjatorem był na przełomie XII i XIII wieku papież Innocenty III, polegająca na ściganiu przestępstw z urzędu oraz wydawaniu wyroków na podstawie dowodów zebranych w toku śledztwa¹⁰. Była ona kolejnym etapem na drodze zmian europejskiego prawa pomiędzy średniowiecznym procesem skargowym, a nowoczesnym procesem karnym mieszanym, który to występuje obecnie m.in. w polskim porządku prawnym¹¹.

Inkwizycyjny model procedury karnej stał się na kilka wieków dominującą formą procesu we wszystkich instancjach sądownictwa kościelnego, a w niektórych krajach również świeckiego¹². Na mocy konstytucji z Melfi z 1231 r. Fryderyk II z dynastii Hohenstaufów wprowadził jako jeden z pierwszych świeckich władców w Królestwie Sycylii zasady procedury inkwizycyjnej w postępowaniu sądowym odnoszące się do

⁸ *Ibidem*, s. 50.

⁹ P. Kras, *Ad abolendam diversarum haeresium pravitatem: system inkwizycyjny w średniowiecznej Europie*, Lublin 2006, s. 187.

¹⁰ A. Dziadzio, *Powszechna Historia Prawa*, Warszawa 2012, s. 425.

¹¹ M. Rogalski w: G. Artymiak [et al.], *Proces karny. Część ogólna*, Warszawa 2012, s. 71.

¹² P. Kras, *op. cit.*, s. 191.



zbrodni obraży majestatu¹³. Również w Hiszpanii stosunkowo wcześniej sądy świeckie stosowały postępowanie inkwizycyjne, gdyż kodeks siedmiu części, tzw. Siete Partidas powstały w latach 1256-1263 lub 1265, uznawał jako jedno z trzech możliwych postępowanie z inkwizycji, które z biegiem czasu stało się podstawowym trybem, w którym powszechnie stosowano tortury, a udział obrony był niedopuszczalny¹⁴. Kodeks Siete Partidas został zastąpiony przez ustawę Nueva Recopilación (1569), a ta przez Novísima Recopilación (1806), lecz każda z nich nakazywała stosowanie procesu inkwizycyjnego, który w Hiszpanii przetrwał aż do XIX wieku¹⁵.

Dwa najbardziej znane odmiany procesu inkwizycyjnego to niemiecki i francuski. Ten pierwszy najczęściej kojarzony jest z *Constitutio Criminalis Carolina* z 1532 r., a także z jej poprzedniczkami *Constitutio Criminalis Bambergensis* z 1507 r. i *Constitutio Criminalis Brandenburgensis* z 1516 r.¹⁶. Znaczenie *Constitutio Criminalis Carolina* przewyższyło wszelkie ustawy ją poprzedzające i po niej następujące, aż do XVIII wieku, ze względu między innymi na jej powszechne obowiązywanie w całej Rzeszy, a także jej znaczący wpływ zarówno na sądy miejskie w Polsce i na Litwie, jak i na Francję i Skandynawię¹⁷. Powstanie francuskiego procesu inkwizycyjnego jest ściśle związane z ordonansami królewskimi z lat 1347, 1498, 1539, a jego rozwój zakończył ordonans z 1670 r., który nie zmienił się istotnie, aż do czasu Wielkiej Rewolucji Francuskiej¹⁸.

¹³ A. Dziadzio, *Powszechna...*, s. 426.

¹⁴ S. Waltoś, P. Hofmański, *Proces karny. Zarys systemu*, Warszawa 2019, s. 86, za: A. Esmein, *History of Continental Criminal Process*, Boston 1913, s. 300-301.

¹⁵ S. Waltoś, P. Hofmański, *op. cit.*, s. 86.

¹⁶ *Ibidem*, s. 87.

¹⁷ *Ibidem*.

¹⁸ *Ibidem*, s. 91.



Warto podkreślić, że mimo wielu różnic proces inkwizycyjny francuski nie odbiegał swą istotą od tego niemieckiego¹⁹.

Zdaniem Katarzyny Sójki-Zielińskiej mimo istnienia pewnych lokalnych odrębności (Niemcy, Francja, Hiszpania) w zakresie unormowania procesu inkwizycyjnego XVI–XVIII w. jego podstawowe założenia były wszędzie takie same²⁰. Również, obie procedury, zarówno europejski inkwizycyjny model procedury karnej, jak i proces karny w cesarskich Chinach, mimo pewnych zmian z biegiem lat, odcisnęły wielowiekowe piętno w historii prawa swoich kręgów cywilizacyjnych. Pomimo tych zmian zachowały one jednak niezmiennie cechy i założenia, na których będę opierać to porównanie.

WSZCZĘCIE PROCESU I JEGO PRZEBIEG

Europa

Od XIII wieku w Europie, której to papież Innocenty III opierając się na tradycji biblijnej dostarczył teologiczne uzasadnienie dla zasady oficjalno-śledczej, postępowanie sądowe było wszczynane w przypadku doniesień o popełnieniu przestępstwa. Najpierw przyjęły ją sądy kościelne, a po nich również sądy świeckie. Oprócz aspektu teologicznego, potrzeba wprowadzenia nowej procedury wynikała ze zmiany charakteru europejskich monarchii, które w XIII oraz XIV wieku przechodziły po okresie decentralizacji rozbicia feudalnego w scentralizowane monarchie stanowe i potrzebowały zbudować strukturę silnych sądów królewskich w celu zapewnienia porządku. Proces

¹⁹ *Ibidem*.

²⁰ K. Sójka-Zielińska, *Rozdział IV: Historia postępowania sądowego, § 2. Rozwój procesu od schyłku średniowiecza, B. Proces karny, 136. Charakter i przebieg postępowania inkwizycyjnego*, w: K. Sójka-Zielińska, *Historia prawa*, Warszawa 2015, <https://sip.lex.pl/#/monograph/369368434/135> [dostęp 05.02.2020].



inkwizycyjny przyniósł znaczne korzyści dla pokrzywdzonego. Podjęcie sprawy karnej nie wymagało już wniesienia skargi. W procesie skargowym, jeśli skarżący nie dał żadnego zabezpieczenia na wypadek gdyby obwiniony został ostatecznie uwolniony z powodu niewystarczających dowodów, musiał liczyć się z faktem, że oprócz podejrzanego następowało też często uwięzienie skarżącego. Było to swoiste zabezpieczenie, a w razie wniesienia bezpodstawnego oskarżenia skarżący był zobowiązany do zapłaty odszkodowania zarówno na rzecz oskarżonego, jak i sądu. Cechą innowacyjną procesu inkwizycyjnego było zaś to, że dawała ona prawo doniesienia o popełnieniu przestępstwa bez obawy, że poniesie się tego powodu jakieś negatywne konsekwencje²¹. We francuskim procesie inkwizycyjnym wszczęcie procesu przeciwko określonej osobie prawie zawsze pociągało za sobą jej uwięzienie, jednak sędzia miał obowiązek przesłuchania oskarżonego w ciągu 24 godzin od momentu pozbawienia go wolności²².

Za cechę charakterystyczną europejskiego procesu inkwizycyjnego można uznać zatem fakt, iż wystarczyła publiczna pogłoska o możliwości popełnienia przestępstwa lub doniesienie, by wszczęto postępowanie z inicjatywy samych władz sądowych. Trzeba jednak zwrócić uwagę, że inkwizycyjny model postępowania karnego nie był w Europie monolitem i w niektórych państwach zdarzały się od tego wyjątki. Taki „hybrydowy status” prawa procesowego cechował polskie miasta od XVI do XVIII wieku, gdzie mimo przyjęcia wielu rozwiązań procedury inkwizycyjnej recypowanej z niemieckiej *Constitutio Criminalis Carolina* (1532), warunkiem koniecznym wszczęcia

²¹ A. Dziadzio, *op. cit.*, s. 428-429.

²² S. Waltoś, P. Hofmański, *op. cit.*, s. 92.



i dalszego prowadzenia postępowania karnego, była wciąż skarga prywatna²³.

W Europie jedynie uroczyste rozpoczęcie inkwizycji w przypadku inkwizycji papieskiej (kanonicznej procedury inkwizycyjnej) oraz ogłoszenie wyroków i kar (w tym przypadku również dotyczyło to inkwizycji świeckiej) było jawne, wszystkie inne elementy zaś takiego charakteru nie miały²⁴. Sędzia-inkwizent zajmował centralną pozycję w całej procedurze łącząc swoją osobą funkcję śledczego, oskarżyciela, wyrokującego oraz obrońcy oskarżonego. Spoczywał na nim zatem także obowiązek uwzględnienia wszelkich okoliczności świadczących o tym, że oskarżony jest niewinny. Samo śledztwo prowadzone przez sędziego miało charakter tajny, a czynności procesowe były podejmowane poza wiedzą postronnych, a nawet samego podsądnego. Praktycznie w momencie wszczęcia śledztwa stosowano areszt wobec podejrzanego, od razu też go przesłuchiwano, by uniemożliwić mu przygotowanie obrony. Oskarżony nie miał również możliwości spotkać się twarzą w twarz ze świadkami zeznającymi przeciw niemu, mógł jedynie próbować podważyć ich zeznania za pośrednictwem sędziego, który przepytawał świadków według pytań zadanych przez oskarżonego. Było to możliwe dzięki kolejnej zasadzie charakterystycznej dopiero dla procesu inkwizycyjnego, a mianowicie zasadzie pisemności. Wszystkie czynności sędziego musiały być utrwalone w formie pisemnych protokołów. Dzięki zapisywaniu w protokole odpowiedzi udzielonych przez oskarżonego na kilkukrotnie zadawane przez sędziego pytania w trakcie przesłuchania, możliwe stało się by sędzia mógł wykazać i udowodnić sprzeczność w zeznaniach oskarżonego, a to ułatwiało udowodnienie mu winy. Skrupulatnie pisarz sądowy odnotowywał też do

²³ A. Dziadzio, *op. cit.*, s. 428-429.

²⁴ P. Kras, *op. cit.*, s. 247-252.



protokołu zeznania świadków. Podstawą wyroku był bowiem materiał dowodowy ujawniony i spisany w formie protokołów w trakcie trwania śledztwa. W oparciu o nie następowało skazanie oskarżonego, a sąd orzekający mógł tylko na podstawie tych pisemnych protokołów zakwestionować pewne ustalenia sędziego śledczego²⁵. W odmianie francuskiej procesu inkwizycyjnego przesłuchania oskarżonego i świadków notowano bardzo skrupulatnie, gdyż każde odstępstwo od przepisowej formy groziło unieważnieniem czynności²⁶.

Jak podaje Paweł Kras charakterystyczny sposób przesłuchań wykształcił się w kanonicznym procesie inkwizycyjnym jeszcze w czasach średniowiecznych. W nim bowiem interrogatorium miało zasadniczy wpływ na przebieg przesłuchania przed sądem. Był to kwestionariusz składający się określonej puli pytań przygotowanych przez inkwizytora lub biskupa, służący do uzyskania informacji na temat związków przesłuchiwanego z herezją. Interrogatorium określało jednak jedynie pewne ramy treści i sposobu zadawania pytań, zaś nie istniała, co wydaje się oczywiste, żadna uniwersalna technika zapewniająca skuteczność i pewność wyniku prowadzonych przesłuchań²⁷.

W powszechnym procesie niemieckim, który wytworzył się z biegiem czasu na podstawie Caroliny, za sprawą Benedykta Carpzowa nastąpił podział procesu na dwa podstawowe stadia: inkwizycję generalną i inkwizycję specjalną²⁸. Inkwizycja generalna miała na celu zbadanie, czy zostało popełnione przestępstwo i czy istnieją co najmniej poszlaki wskazujące na sprawcę, a gdy ustalono wystarczające poszlaki sąd wydawał orzeczenie

²⁵ A. Dziadzio, *op. cit.*, s. 429-430.

²⁶ S. Waltoś, P. Hofmański, *op. cit.*, s. 91.

²⁷ P. Kras, *op. cit.*, s. 221-222.

²⁸ S. Waltoś, P. Hofmański, *op. cit.*, s. 88-89.



o rozpoczęciu następnego stadium, inkwizycji specjalnej, czyli postępowania skierowanego już przeciwko konkretnej osobie²⁹.

Cesarskie Chiny

W odróżnieniu od typowej europejskiej procedury inkwizycyjnej, procedura karna w Chinach cesarskich była silnie uzależniona od skargowości. Z powodu wielkości okręgów administracyjnych, niechęci filozofii konfucjańskiej do prawa, a także z faktu, że nie istniała osobna instytucja prokuratora, administracja lokalna w sprawach karnych zachowywała się raczej pasywnie³⁰. Anonimowy donos, który w pewnym momencie stał się symbolem europejskiego procesu inkwizycyjnego, w cesarskiej procedurze karnej był w surowo karany. Artykuł 351 Kodeksu Tang głosił, że: „Wszystkie przypadki, w których wniesiono anonimowo pisemną skargę do sądu oskarżając inną osobę o popełnienie przestępstwa będą karane dożywotnim wygnaniem na odległość 3000 *li* (646 km)³¹”. Każdy zaś kto otrzymałby taki dokument powinien go niezwłocznie spalić, gdyż jeśli tego nie zrobi i zanieśe go do sądu, bądź innego budynku urzędowego zostanie skazany na rok katorgi, zaś urzędnik, który taki dokument przyjmie i uzna za legalny poniesie karę dwóch lat katorgi³². A zatem jedynie oskarżony, jako jedyna zaangażowana w sprawę osoba nie zostanie ukarany, nawet jeśli treść skargi, jak również oskarżenie o popełnienie przestępstwa były prawdziwe. Jeśli jednak ktoś złożył doniesienie prywatne, właściwy urzędnik miejsca pod groźbą kary był zobowiązany do

²⁹ *Ibidem*, s. 89.

³⁰ A. Kość, *op. cit.*, s. 180.

³¹ 1 *li* (里) jest równe około 0,5 km, podaje to w sekcji „Skróty” W. Johnson w książce *The T'ang Code, Volume I, General Principles*, Princeton, New Jersey 1979.

³² W. Johnson, *The T'ang Code, Volume II, Specific Articles*, Princeton, New Jersey 1997, s. 403.



rozpoczęcia śledztwa, oceny czynu i wydania wyroku. Jeśli wysokość kary przekraczała jego kompetencje, całe postępowanie musiał przekazać wyższej instancji³³. Kodeks nakazywał też w artykule 355, aby każda pisemna skarga zawierała wyraźnie wskazany rok i miesiąc, w czasie którego doszło do przestępstwa³⁴.

Za czasów dynastii Song istniały wyspecjalizowane skrytoria, gdzie za opłatą niepiśmienni mogli zamówić sporządzenie dla nich skargi. Skrybowie otrzymywali pozwolenie od lokalnych władz na wykonywanie swego zawodu i tylko mający takie pozwolenie mogli świadczyć usługi tego typu³⁵. Jest to kolejny przykład, że kultura prawna związana ze skargowością procesu w cesarskich Chinach była wysoko rozwinięta i szeroko rozpowszechniona, skoro istniały grupy osób, które potrafiły się ze sporządzania pisemnych skarg utrzymać. Miało to również związek z tym, że kiedy popełniono przestępstwo złożenie pozwu było najczęstszym sposobem by sprawa trafiła przed oblicze sądu. Na samym początku powinna zawsze trafić do sądu powiatowego. Tylko gdyby została przez ten sąd odrzucona, powód mógł użyć innych sposobów, takich jak wysłanie oficjalnego pisma z prośbą o interwencję do cesarza, złożenie osobistej prośby na ręce cesarskiego urzędnika, który w danym momencie prowadził kontrolę na tym obszarze lub mógł żądać wymierzenia sprawiedliwości poprzez uderzenie w „bęben skarżących” w stolicy³⁶.

W cesarskich Chinach, kiedy pozew wpłynął już do sądu, sędzia wyznaczał termin przesłuchania skarżącego na trzy oddzielne dni. Pierwszego dnia przyjmował pisemne zeznania

³³ A. Kość, *op. cit.*, s. 180.

³⁴ W. Johnson, *The T'ang Code, Volume II...*, s. 5-6, 402.

³⁵ I. Miyazaki, *The Administration of Justice during the Sung Dynasty*, w: *Essays on China's Legal Tradition*, red. J.A. Cohen, R.R. Edwards, F. Chen, Princeton 1980, s. 59-60.

³⁶ W. Johnson, D. Twitchett, *op. cit.*, s. 116.



i oskarżenie, zaś w drugim i trzecim dniu przesłuchiwań, które następowały dopiero jakiś czas później, przesłuchiwał ustnie oskarżyciela. Każdego dnia przesłuchań sąd informował także skarżącego, że w przypadku składania fałszywych oskarżeń kara, która groziłaby oskarżonemu dotknie skarżącego. W przypadku osób niepiśmiennych pisarz sądowy w ich imieniu spisywał protokoły ich zeznań³⁷. Warto jest zwrócić uwagę na sposób przesłuchiwania, dość nowatorski, zaś pierwszy raz opisany w *Obyczajach Zhou* (Zhouli 周礼). W trakcie przesłuchania sąd zwracał uwagę na pięć zachowań: sposób dobierania słów, wyraz twarzy, szybkość oddechu, reakcję przesłuchiwanego na słowa sędziego i gdzie kierował on swoje spojrzenie zeznając³⁸. Dzięki dokładnej obserwacji doświadczony sędzia mógł stwierdzić czy dana osoba mówi prawdę czy kłamie³⁹.

Z epoki dynastii Tang nie zachowało się zbyt wiele informacji na temat tego jak wyglądały sale sądowe i jaki był charakter rozpraw. Jednak Wallace Johnson i Dennis Twitchett przychylają się raczej do poglądu, że rozprawy sądowe miały charakter otwarty⁴⁰. Mizayaki w artykule "The Administration of Justice during the Sung Dynasty" uważa, że o ile za czasów dynastii Ming i Qing rozprawy były jawne i praktycznie każdy zainteresowany mógł brać w nich udział, to w czasach dynastii Song rozprawy nie były otwarte dla każdego i mogli przebywać tylko ci, którzy byli bezpośrednio ze sprawą związani⁴¹.

Przygotowanie i przeprowadzenie postępowania procesowego należało do urzędów lokalnych. Samo postępowanie

³⁷ *Ibidem*, s. 121-122.

³⁸ We francuskim tłumaczeniu chińskiego oryginału odpowiednio: *l'examen des paroles, l'examen de la couleur, l'examen de la respiration, l'examen des oreilles, l'examen des yeux*.

³⁹ E. Biot, *Le Tcheou-Li ou Rites des Tcheou, Tome II*, Paryż 1851, s. 320.

⁴⁰ W. Johnson, D. Twitchett, *Criminal...*, s. 125.

⁴¹ I. Miyazaki, *op. cit.*, s. 61.



zwykle było prowadzone w bocznej hali miejscowego urzędu. Świadkowie, a także strony procesu oczekiwali przed halą na uroczyste wejście sądu, któremu towarzyszył dźwięk trąb i bębnow. Gdy sąd zajął miejsce, do hali wprowadzano zakuty w kajdany i w łańcuchy oskarżonych, którzy klękali w pełnym szacunku oddaleniu i skłaniali głowę do samej ziemi. W pozycji tej musieli wytrzymać przez cały czas trwania procesu, co w praktyce oznaczało nawet kilka godzin. Postępowanie kończyło odczytanie wyroku, z reguły wraz z uzasadnieniem⁴².

Wnioski

Podsumowując. Pierwszą charakterystyczną różnicą, jaką możemy wskazać pomiędzy obiema procedurami, jest zatem sposób wszczynania procesu. O ile w średniowiecznej i nowożytnej Europie wniesienie skargi do sądu przestało być głównym wymogiem podjęcie sprawy karnej i często ściganie przestępców następowało *ex officio*, o tyle w Chinach epoki cesarskiej ze względu na „pasywność”⁴³ administracji lokalnej jej działanie było uzależnione od wniesienia prywatnej skargi.

Kolejną ważną różnicą jest kwestia anonimowego donosu, który wraz z rozwojem inkwizycyjnego modelu procesu w Europie stał się bardzo popularny, zaś w Chinach cesarskich za złożenie anonimowej lub fałszywej skargi groziła surowa kara. Kodeks dynastii Qing przewidywał nawet zgodnie z art. 333 i art. 336 w niektórych przypadkach karę śmierci⁴⁴.

Sposób przesłuchań w obu tych systemach, mimo pewnych odmienności, nie różnił się diametralnie. W obu przypadkach spisywano zeznania oskarżonego, by podczas kolejnych

⁴² A. Kość, *op. cit.*, s. 181-182.

⁴³ Sformułowaniem takim posłużył się Antoni Kość, w: A. Kość, *op. cit.*, s. 180.

⁴⁴ *The Great Qing Code*, przekł. W.C. Jones, Oxford 1994, s. 314, 317.



przesłuchań wykazać nieścisłości w jego relacji. Warto jednak podkreślić, że w Chinach, w przeciwieństwie do Europy, przeważała jednak zasada ustności procesu, mimo rzetelnych protokołów z rozpraw, które spisywano głównie w celu kontroli wyroku przez wyższą instancję⁴⁵.

W porównaniu z procesem inkwizycyjnym w Europie w średniowieczu i epoce nowożytnej, jedynie za dynastii Song dostępność podmiotów zewnętrznych zainteresowanych by przyglądać się procesowi była ograniczona, co byłoby w obu tych systemach cechą wspólną, zaś za dynastii Tang, Ming i Qing rozprawy sądowe miały charakter jawny co zdecydowanie odróżniało je od cech europejskiej procedury inkwizycyjnej.

ARESztOWANIE

Europa

Aresztowanie podejrzanego było ważnym momentem w europejskiej procedurze inkwizycyjnej. Powodem takiego stanu rzeczy było uznanie wyjątkowej mocy prawnej *confessio*, czyli przyznania się do popełnienia zabronionego czynu. Owo zeznanie składane przez oskarżonego, jeżeli zostało złożone z własnej woli, stanowiło dowód koronny, a zbieranie kolejnych dowodów stawało się przez to zbyteczne. Aby ten cel osiągnąć inkwizytorzy zamykali podejrzanego na pewien czas w więzieniu i poddawali torturom. Areszt był integralną częścią techniki przesłuchań przed sądem inkwizycyjnym. Była ona skuteczna często dopiero dzięki zaostrzeniu warunków aresztu poprzez zamknięcie podejrzanego w ciasnej jednoosobowej celi, przykucie go łańcuchami i wydawanie mu tylko niewielkich racji żywnościowych. Miało to na celu skłonienie podejrzanego

⁴⁵ A. Kość, *op. cit.*, s. 178, 181.



do dobrowolnego przyznania się do winy. Izolacja w więzieniu służyła także uniemożliwieniu podejrzanym ustalenia wspólnej wersji zeznań. Pobyt w więzieniu miał złamać wolę oporu i pomóc „odświeżyć pamięć”⁴⁶.

Cesarskie Chiny

W cesarskiej procedurze karnej, po trzykrotnym przesłuchaniu, kolejnym krokiem było aresztowanie osoby wymienionej imiennie w akcie oskarżenia, by mieć pewność, że pojawi się ona w czasie procesu. Prawo głosiło, że zarówno skarżący, jak i oskarżony powinni być aresztowani w czasie oczekiwania na rozpoczęcie procesu. Praktyka jednak pozwalała skarżącemu wskazać gwaranta (保 bao) tego, że pojawi się on na rozprawie, bez konieczności zamknięcia w celi. Co ciekawe nie wszystkie osoby zaangażowane w popełnienie przestępstwa musiały zostać koniecznie aresztowane przed rozpoczęciem procesu sądowego. Z wykonaniem kar wobec tych, którzy zostali osądzeni i skazani jako pierwsi czekano czasem, do momentu osądzenia i skazania wszystkich pozostałych. Miało to na celu ustalenie kto był sprawcą głównym, a kogo należało skazać jedynie za pomocnictwo. Zaś dla oskarżonego taka instytucja była istotna, stanowiąc niezwykły i jak na tamte czasy wyprzedzający epokę, przejaw funkcji gwarancyjnej prawa⁴⁷. Koszty zatrzymania w areszcie śledczym ponosił zwykle sam oskarżony, względnie jego rodzina. Przedmioty które zostały użyte do popełnienia przestępstwa lub przedmioty, które zostały zdobyte przez popełnienie przestępstwa przechodziły z reguły na rzecz państwa⁴⁸.

⁴⁶ P. Kras, *op. cit.*, s. 211-217.

⁴⁷ W. Johnson, D. Twitchett, *op. cit.*, s. 124.

⁴⁸ A. Kość, *op. cit.*, s. 181.

Wnioski

W europejskim modelu procesu inkwizycyjnego aresztowanie podejrzanego stało się częścią techniki przesłuchań przed sądem inkwizycyjnym. Przetrzymanywanie podejrzanego, a później oskarżonego w areszcie miało na celu przekonanie go do dobrowolnego przyznania się do winy, a także miało zapobiegać próbie stworzenia wspólnej wersji zeznań przez podejrzanych. W Chinach cesarskich areszt śledczy był jedynie miejscem przetrzymywania oskarżonego, gdzie oczekiwał on na rozprawę, wydanie wyroku i wykonanie kary. Aby niepotrzebnie nie przedłużać aresztowania, w Kodeksie Qing przewidziano przyspieszenie postępowania. Wyrok po uprawomocnieniu wykonywano w przeciągu trzech dni, a karę wygnania w przeciągu dziesięciu dni⁴⁹. Zatem, w przeciwieństwie do europejskiego modelu procesu inkwizycyjnego, w Chinach cesarskich areszt był z reguły krótkotrwały i nie służył on jako część techniki przesłuchań.

KWESTIA TORTUR

Europa

W Europie tortury stały się nieodłącznym elementem procesu inkwizycyjnego. Pierwsze ślady stosowania tortur w sądach epoki średniowiecza pochodzą z lat dwudziestych XIII wieku. Początkowo były one traktowane jako ostateczny środek zdobycia niezbitych dowodów winy. Przed dopuszczeniem wyjawionych w taki sposób zeznań do dalszego postępowania przed sądem, oskarżony musiał je później dobrowolnie potwierdzić. O ile w sądach kościelnych po tortury sięgano w wyjątkowych wypadkach, to w sądach świeckich stały się standardowym

⁴⁹ *Ibidem*, s. 181.



środkiem zdobywania dowodów winy. Stało się tak, ponieważ tortury zapewniały śledczym stosunkowo szybkie uzyskanie przyznania się do winy, które potwierdzało stawiane zarzuty⁵⁰.

Constitutio Criminalis Carolina usankcjonowała tortury prawnie w sądach świeckich, lecz poświęcono w niej również wiele przepisów dotyczących zaistnienia pewnych warunków ich dopuszczalności. Tortury były dopuszczalne wtedy, gdy sędzia dysponował niebudzącymi wątpliwości poszlakami lub połowicznymi dowodami. Do takiej kategorii należało znalezienie u podejrzanego przedmiotów z przestępstwa. Zakazano także stosować tortur wobec pewnych kategorii osób, m.in. kobiet w ciąży, starców, dzieci. Śledczy najpierw mieli skłaniać oskarżonego do dobrowolnych zeznań, dalej grozić mu torturami, następnie pokazywano narzędzia tortur oskarżonemu, obnażano go i przystępowano do ich wykonania. Prawo przewidywało dla sędziego karę, gdyby doszło do zgonu torturowanego⁵¹. Warto jednak podkreślić, że tortury były dopuszczalne tylko w sprawach zagrożonych karą śmierci⁵².

We francuski ordonansie z 1670 r. znane były dwa rodzaje tortur: przygotowawcze i wstępne⁵³. Te pierwsze poprzedzały skazanie i miały na celu uzyskanie przyznania się oskarżonego do winy, te drugie stosowane były już wobec skazanych na śmierć, by zmusić ich do wydania współników⁵⁴.

W polskim miejskim procesie inkwizycyjnym, który wyodrębnił się na przełomie XV i XVI wieku, poddanie torturom wymagało osobnego dekretu sądowego. Podawano w nim motywy, które wpłynęły na decyzję sądu, by tortur użyć. Przykładowe tortury polegały na rozciąganiu członków, przypalaniu

⁵⁰ P. Kras, *op. cit.*, s. 217-221.

⁵¹ A. Dziadzio, *op. cit.*, s. 432-433.

⁵² S. Waltoś, P. Hofmański, *op. cit.*, s. 91.

⁵³ *Ibidem*, s. 92.

⁵⁴ *Ibidem*.



boków czy przykładaniu do ciała rozpalonych blach. Torturę stosowano trzykrotnie, przed każdym razem zastosowania jej wzywano oskarżonego, aby przyznał się jakich czynów się dopuścił. Takie wyznanie na mękach nie było wystarczające i domagano się po zakończeniu tortur ponownego potwierdzenia tego wszystkiego, do czego oskarżony się przyznał w czasie ich trwania. Oskarżony nie był męczony do skutku, więc nawet kiedy nie przyznał się do winy, to nie powtarzano tortur poza wskazane wcześniej etapy. We wszystkich sprawach, w których były stosowane tortury, oskarżony musiał przejść wszystkie ich rodzaje, przez trzy kolejne próby. Nie miał więc znaczenia fakt, że przyznał się on od razu. Gdy jednak nie doszło do przyznania się do winy, sąd zobowiązany był do uwolnienia oskarżonego od kary⁵⁵.

Cesarskie Chiny

W cesarskiej procedurze karnej tortury odgrywały kluczową rolę. Praktycznie cały system prawa karnego w czasach dynastycznych opierał się na uzyskaniu przyznania się do winy, które było dowodem ostatecznym, dzięki temu można było wydać wyrok i uznać sprawę za zamkniętą. Decyzję czy stosować w danej sprawie tortury zależała od woli urzędnika, a zatem nie miał on prawnego obowiązku ich stosowania, choć praktyka pokazuje, że dolegliwości fizyczne stosowano regularnie w trakcie śledztwa. Istniało także rozróżnienie pomiędzy przyrządami do zadawania cierpienia i wymierzania kary po prawomocnym wyroku, a tymi które stosowano w czasie śledztwa. „Kije śledcze” w pewnych epokach były o 4 centymetry grubsze od kijów, które stosowano do chłosty. Dostrzegano zatem potrzebę stosowania innej metody bicia w celu wydobywania zeznań, a bicia jedynie

⁵⁵ W. Uruszczak, *Historia Państwa i Prawa Polskiego, Tom I*, Warszawa 2015, s. 295-296.



w celu karania. Tylko niektóre narzędzia tortur były legalne i należało ich stosować w sposób w jaki było to zalecane przez prawodawcę. Nie wolno było zatem wybierać urzędnikowi narzędzi tortur niezgodnych z obowiązującym prawem. Cechą charakterystyczną jest także fakt, że narzędzia tortur wisiały na ścianie w sądzie, a zatem były na widoku publicznym. Przeważała bowiem opinia, że śledztwa nie należy kryć przed opinią publiczną⁵⁶. Cesarska procedura karna w tej kwestii stanowi zatem wyraźne przeciwieństwo europejskiej zasady tajności śledztwa, a zatem także charakterystycznych dla Europy tortur za zamkniętymi drzwiami.

W Chinach za dynastii Tang specjalne przepisy ustalały sposób w jaki można było torturować oskarżonego. Tortury można było zastosować dopiero wtedy, jeśli oskarżony nie chciał dobrowolnie w trakcie przesłuchania przyznać się do winy. Nie mógł być on torturowany więcej niż trzykrotnie, w celu wydobycia z niego zeznań, a liczba uderzeń kijem śledczym nie mogła przekroczyć dwustu. Gdyby zaś kara za dane przestępstwo była niższa niż dwieście uderzeń, to nie można było przekroczyć jej górnej granicy w trakcie tortur. Uderzenia były równomiernie rozłożone na plecy, pośladki i uda. Pomimo jednak prawnie określonego limitu uderzeń, wiele osób nie przeżywało przeprowadzanego w ten sposób przesłuchania⁵⁷.

Nawet jeśli oskarżony nie przyznał się do winy w czasie przesłuchania, nie było konieczne użycie pełnego zakresu tortur. W sprawach, które nie były najwyższej wagi i gdzie pozostało niewiele wątpliwości, nie było potrzeby powtarzać tortury trzykrotnie. Jeżeli oskarżony przyznał się już za pierwszym lub drugim razem, sąd mógł na podstawie tego dowodu wydać wyrok skazujący. Jednak, jeśli oskarżony nie przyznał się do winy

⁵⁶ T. Brook, J. Bourgon, G. Blue, *op. cit.*, s. 54-57.

⁵⁷ W. Johnson, *The Tang Code, Volume II...*, s. 545-547.



pomimo zastosowania na nim trzykrotnie pełnego zakresu tortur, to kolejnym krokiem było wzięcie na tortury skarżącego, który złożył skargę do sądu, choć nie w każdym przypadku. Gdy w trakcie tortur skarżący przyznał się, że jego oskarżenia były fałszywe, ponosił karę, która groziłaby oskarżonemu. Taka regulacja prawna miała skutecznie zniechęcić do składania fałszywych oskarżeń lub takich popartych jedynie nieprzekonywującymi dowodami⁵⁸.

Confessio

Zarówno w chińskim procesie karnym, jak i europejskiej procedurze inkwizycyjnej waga przywiązana do uzyskania *confessio* leżała u podstaw agresywnych przesłuchań, będących standardem procesu karnego. Oba te systemy wymagały od oskarżonego przyznania się do winy, jednak wykorzystywały to na zgoła odmienne sposoby. Europejski sędzia-sledczy nie mógł uznać przyznania się do winy uzyskanego w czasie trwania tortur za wystarczający do skazania dowód i owo *confessio* musiało zostać powtórzone dobrowolnie w sądzie. Chińscy sędziowie uznawali zeznania, które zostały uzyskane w wyniku tortur i zapisane, a ich waga w procesie była znacznie większa, niż wyznaczenie winy pod wpływem tortur w Europie. W Europie sędziowie mogli skazać oskarżonego na karę śmierci, pomimo braku przyznania się do winy, o ile posiadali oni ustne świadectwo dwóch wiarygodnych świadków zbrodni. W cesarskich Chinach zmuszenie przy pomocy siły oskarżonego, by powtórzył przyznanie się do winy ustnie przed sądem nie łamało prawa. Jednak rozbudowany system kontroli wyroku przez sąd wyższej instancji, skutecznie ograniczał wszelkie nadużycia, ponieważ

⁵⁸ W. Johnson, D. Twitchett, *op. cit.*, s. 128-129.



w sytuacji wykrycia, że sędzia-urzędnik skazał niewinnego, on sam zostawał poddany karze⁵⁹.

Wnioski

W obu procedurach tortury odgrywały kluczową rolę i stały się one standardem zdobywania dowodu winy. W obu tych systemach istniały specjalne ograniczenia związane z wiekiem, a czasem płcią osób torturowanych, dotyczące sposobu ich wykonywania. W cesarskich Chinach, nie było jednak potrzeby w przeciwieństwie do Europy, by oskarżony musiał dobrowolnie potwierdzić przyznania się do winy wymuszone w trakcie tortur, można było to na nim wymusić.

WYROK

Proces inkwizycyjny zamykało wydanie wyroku na podstawie wyznania win oskarżonego i zeznań świadków. Wyrok ogłaszano publicznie przed sądem złożonym z ławników. Końcowa rozprawa, była już tylko formalnością. Role uczestników były już wcześniej, z góry ustalone. Sędzia śledczy odczytywał treść oskarżenia, oskarżony powtarzał złożone do protokołu przyznanie się do winy, zaś sąd ogłaszał przygotowany wcześniej wyrok⁶⁰.

W cesarskim procesie karnym wyrok, również ogłaszany publicznie, mógł przyjąć trzy postacie. Oskarżony mógł zostać uznany winnym albo z wagi zebranych przeciw niemu dowodów, albo z powodu przyznania się do winy. Mógł też zostać uznany za niewinnego i wypuszczony, zaś trzecią opcją, najbardziej charakterystyczną, była możliwość uznania sprawy za nierozwiązaną (疑 yi). O ile pierwsze dwie sytuacje nie budzą

⁵⁹ T. Brook, J. Bourgon, G. Blue, *op. cit.*, s. 58.

⁶⁰ A. Dziadzio, *op. cit.*, s. 430.

większych wątpliwości, o tyle co do trzeciej wydaje się konieczne pewne wyjaśnienie. Sprawa mogła zostać uznana za nierozwiązaną, wtedy, kiedy dowody obciążające równoważyły się z dowodami odciążającymi oskarżonego. Sąd w takiej sytuacji nie był w stanie uznać czy oskarżony jest winny, czy też nie, zaś oskarżonemu przysługiwało prawo wykupu, a po wpłaceniu określonej kwoty uwalniano go⁶¹.

Środki odwoławcze

W Europie różne odmiany procesu inkwizycyjnego przyjmowały inne zasady co do możliwości odwołań. Constitutio Criminalis Carolina nie przewidywała żadnego postępowania odwoławczego, gdyż Sejm Rzeszy w Ratyzbonie w 1532 r. nie zgodził się na możliwość odwołania się do sądów poza granicami państw i miast członkowskich⁶². Jako ekwiwalent służył tzw. środek ostatecznej obrony, który był prawem by prosić sąd o ponowne zbadanie sprawy już po wydaniu wyroku. Inną możliwością była prośba o ułaskawienie, którą należało skierować do panującego lub do tego samego sądu, który wyrok wydał⁶³. Odmienne było we francuskiej odmianie procesu inkwizycyjnego, w którym to nie tylko od wyroków, ale praktycznie od każdej decyzji wydanej przez sąd przysługiwało uprawnienie by się od niej odwołać⁶⁴. Prokuratorzy mogli zaskarżać wyroki na niekorzyść zarówno co do winy, jak i kary, a apelację rozpoznawały przede wszystkim parlamenty, czyli sądy składające się z sędziów mianowanych przez króla, którzy nie byli niezawisli⁶⁵. Wyrok podlegający apelacji musiało wydać co najmniej trzech

⁶¹ W. Johnson, D. Twitchett, *op. cit.*, s. 132-133.

⁶² S. Waltoś, P. Hofmański, *op. cit.*, s. 88.

⁶³ K. Bollmann, *Die Stellung der Inquisition bei Carpsow*, Marburg-Lahn 1963, s. 192.

⁶⁴ S. Waltoś, P. Hofmański, *op. cit.*, s. 92.

⁶⁵ *Ibidem*.



sędziów, a siedmiu, jeśli został wydany w ostatniej instancji⁶⁶. Parlamentem najwyższej instancji dla całego terytorium królewskiego we Francji był parlament paryski⁶⁷.

W cesarskich Chinach apelacja, czy też rewizja wyroku pełniła bardzo ważną funkcję, ponieważ wykonanie wyroku sądu powiatowego bez rewizji sądu wyżej instancji było możliwe jedynie w przypadku kary chłosty⁶⁸. Kary robót publicznych i wygnania musiały zostać zatwierdzone przez sąd na poziomie prowincji, zaś wyroki orzekające karę śmierci należało przedstawić cesarzowi pięciokrotnie, jeżeli została popełniona w stolicy, trzykrotnie, jeśli w prowincji. Nawet kara śmierci za najcięższe przewinienia musiały być przedstawiona cesarzowi jednokrotnie przed egzekucją⁶⁹.

Wnioski

W obu systemach zwykle wyrok był ogłaszany publicznie, jak również wymierzenie kary. To ostatnie oprócz funkcji odstraszenia, miało przede wszystkim aspekt wychowawczy, trzeba bowiem pamiętać, że urzędnicy w cesarskich Chinach, byli bardziej sędziami moralnymi, niż sędziami karnymi⁷⁰. W europejskim modelu inkwizycyjnym, w przeciwieństwie do cesarskich Chin, nie przysługiwało prawo wykupu w sytuacji, gdy dowody obciążające i odciążające równoważyły się, gdyż jeśli nie zebrało dostatecznej ilości dowodów, to oskarżony był uwalniany od kary. W Państwie Środka istniał też niezwykle rozbudowany system kontroli orzeczeń sądowych, nieporównywalny do odmiany niemieckiej, zaś w niewielkim stopniu przypominający

⁶⁶ *Ibidem*.

⁶⁷ I. Jaworski, *Zarys Powszechnej Historii Ustrojów Państwowych i Prawa*, Wrocław 1947, s. 61.

⁶⁸ W. Johnson, *The Tang Code, Volume I...*, s. 38.

⁶⁹ *Ibidem*.

⁷⁰ A. Kość, *Prawo...*, s. 172, 174, 181.



odmianę francuską procesu inkwizycyjnego. Mamy tu zatem przykład innego sposobu myślenia.

PODSUMOWANIE

Dla wielu, połączenie w chińskiej cesarskiej procedurze karnej osoby sędziego z funkcją śledczego, a zarazem obrońcy jest głównym argumentem świadczącym o tym, że procedura ta jest typowym przykładem procesu inkwizycyjnego. Jest to jednak moim zdaniem nadmierne uogólnienie, na które współczesna nauka nie może sobie pozwolić. Cechy, które świadczą o jej unikalności, to z pewnością akuzacyjny charakter wszczęcia postępowania sądowego, głównie za pomocą pisemnej skargi prywatnej, powiązany z surowym karaniem anonimowych donosów. O ile w Europie często ściganie przestępców następowało *ex officio*, o tyle w Chinach epoki cesarskiej ze względu na to, że konfucjańska administracja była raczej pasywna, jej działanie było uzależnione od wniesienia prywatnej skargi. Inną była też funkcja stosowania aresztu w cesarskich Chinach, gdyż nie służył on, tak jak miało to miejsce w Europie jako integralna część techniki przesłuchań. Ważną różnicę stanowi fakt, iż przez bardzo długi okres, rozprawy sądowe w cesarskich Chinach miały charakter jawny, jawne były przesłuchania, ogłaszanie wyroku, nie ukrywano też przed opinią publiczną ani narzędzi tortur, ani momentu wymierzania kary. Nie mamy tu zatem obecnej w procesie inkwizycyjnym w Europie zasady tajności. Najwięcej cech wspólnych z cesarską procedurą karną, ma polski miejski proces inkwizycyjny, która jest formą hybrydową, zachowując zarówno elementy procesu skargowego, jak i inkwizycyjnego. Za taką hybrydową formę należałoby również uznać chińską procedurę karną okresu cesarskiego, która ma charakter akuzacyjno-inkwizycyjny. Są to jednak zupełnie inne



proporcje, niż ma to miejsce nowoczesnym procesie karnym mieszanym, ponieważ w procesie cesarskim skargowość ma charakter dominujący.

W mojej opinii zatem klasyfikacja zastosowana na początku tej pracy autorów nie jest wystarczająco precyzyjna, ponieważ system prawny jaki wykształcił się w cesarskich Chinach, posiada wiele unikalnych elementów, na które warto zwrócić uwagę, a określając ten typ procesu mianem inkwizycyjnego, bez wskazania charakterystycznych dla niego cech, pomijamy je. Z tego też powodu porównanie obu systemów było konieczne, by móc podkreślić i uwypuklić te różnice. Poprzez stosowanie uogólnień pozbawiamy się możliwości bliższego zrozumienia innego, bo nie wynikającego z bliskiej kulturze europejskiej, grecko-rzymskiej tradycji, sposobu rozumienia sprawiedliwości. Dlatego ważne jest podkreślenie faktu, że systemy te nie są tożsame, a podobieństwo między nimi w wielu miejscach jest tylko pozorne. Porównanie obu systemów i wnioski, które z tego porównania wynikają, mogą okazać się użyteczne, nie tylko dla poszerzenia wiedzy o historii chińskiego prawa, czy przy dokonywaniu tłumaczeń dzieł chińskich, ale również przy analizie sposobu interpretacji prawa w Chinach współczesnych.

BIBLIOGRAFIA

Artymiak G., Klejnowska M., Kłak Cz. P., Rogalski M., Sobolewski Z., Sowiński P. K., *Proces karny. Część ogólna*, Warszawa 2012.

Biot E., *Le Tcheou-Li ou Rites des Tcheou*, Tome II, Paris 1851.

Bollmann K., *Die Stellung der Inquisition bei Carpzow*, Marburg-Lahn 1963.



Brook T., Bourgon J., Blue G., *Historia chińskich tortur*, przeł. Stapor I., Warszawa 2010.

Chen J., *Chinese Law: Towards an Understanding of Chinese Law, Its Nature and Development*, London - Boston 1999.

Dziadzio A., *Powszechna Historia Prawa*, Warszawa 2012.

Esmein A., *History of Continental Criminal Process*, Boston 1913.

Essays on China's Legal Tradition, red. Cohen J. A., Edwards R. R., Chen F., Princeton 1980.

Fairbank J. K., *Historia Chin. Nowe spojrzenie*, przeł. Lechowska T., Słupski Z., Gdańsk 1996.

Gawlikowski K., *Konfucjański model państwa w Chinach*, Warszawa 2009.

Jaworski I., *Zarys Powszechnej Historii Ustrojów Państwowych i Prawa*, Wrocław 1947.

Johnson W., Twitchett D., *Criminal Procedure in T'ang China*, "Asia Major 3rd series" 1993, 6(2).

Johnson W., *The T'ang Code, Volume I, General Principles*, Princeton, New Jersey 1979.

Johnson W., *The T'ang Code, Volume II, Specific Articles*, Princeton, New Jersey 1997.

Kość A., *Prawo a etyka konfucjańska w historii myśli prawnej Chin*, Lublin 1998.

Kras P., *Ad abolendam diversarum haeresium pravitatem: system inkwizycyjny w średniowiecznej Europie*, Lublin 2006.

Mühlhahn K., *Criminal Justice in China: A History*, Cambridge,



Massachusetts, London 2009.

Sójka-Zielińska K., *Historia prawa*. Warszawa 2015, <https://sip.lex.pl/#/monograph/369368434/135> [dostęp 05.02.2020].

The Great Qing Code, przeł. Jones W. C., Oxford 1994.

Uruszczak W., *Historia Państwa i Prawa Polskiego*, Tom I, Warszawa 2015.

Waltoś S., Hofmański P., *Proces karny. Zarys systemu*, Warszawa 2019.

Wybór źródeł do Historii Prawa Sądowego czasów nowożytnych, red. Bałtruszajtys G., Kolarzowski J., Paszkowska M., Rajewski K., Warszawa 2002.